

JACEK ABRAMOWICZ

ur. 1934; Milejów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, środowisko muzyczne, jazz, zespół Bemol

Lubelskie zespoły jazzowe

Istniało kilka zespołów. Było Siedem Czarcich Łap, które powstały na Zamku Lubelskim. Potem został stworzony Zespół Jazzowy Akademii Medycznej. W późniejszym czasie jeszcze [Witold] Miszczak zrobił sobie taki jakiś kwartet. Grał tam Tadek Cebula. Nie pamiętam kto więcej. Nie było [między nami] zawiści. [Kiedy odbywał się] jakkolwiek występ czy tego zespołu, czy tamtego, to my nawzajem bywaliśmy i się cieszyliśmy. Nawet wspólnie graliśmy.

Przecież w Siedmiu Czarcich Łapach zadebiutowała Joanna Rawik. W późniejszych latach już stąd się wyniosła. Pamiętam, kiedy miała koncert w Lublinie, a ja już byłem kierownikiem Nory, to zaprosiłem ją do klubu po koncercie. Ona lubiła sobie trochę wypić. I wypić trochę za dużo. A w Norze się szło przez całą salę i scena była z końcem sali. Schodki znajdowały się tylko z jednej strony, z boku. Tam był taki pokój. Wejście ze sceny to był tak zwany mój gabinet. Ślepy, w ogóle bez okna. Gdzieś [musiłem się ulokować], przecież nie mogłem prowadzić papierkowych robót na środku sali.

I kiedy przyjechała Joasia Rawik, zapytała: „Gdzie kierownik?” Portier powiedział gdzie. Przyszła do mnie, przywitaliśmy się. Już była podcięta i chciała się popisać. I po tych schodkach nie zeszła, tylko zeskoczyła. Poszły jej obcasy. Głową tak wyrznęła w parkiet... Myślałem, że się zabiła. Ale to jej przeszło. Może trochę się stłukła. Nie zaglądaliśmy pod włosy. Powiedziała, że się dobrze czuje. Wypiła jeszcze kielicha i było dobrze. Jak żyje do dzisiaj, to znaczy, że nic się nie stało.

Data i miejsce nagrania	2013-11-07, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"